

ADRIAN PRZYBECKI
WT UAM Poznań
ORCID 0000-0002-9332-7808

Liturgia jako przestrzeń modlitwy i uświęcenia

Niejednej osobie liturgia kojarzy się z umiejętnością zgłębiania rubryk zawartych w mszale lub z perfekcyjnym opanowaniem obrzędów kościelnych. Takie spojrzenie na liturgię powoduje jej wypaczenie i zubożenie. Jest ona bowiem przestrzenią, w której doniosłe miejsca zajmują inne dyscypliny teologiczne, takie jak choćby: prawo kanoniczne, muzyka kościelna, nauki biblijne, pastoralistyka, czy teologia moralna. W zgłębianiu jej istoty jest także miejsce na te dziedziny nauk, które nie wywodzą się z kręgu teologii – mam tu na myśli architekturę, szeroko pojętą sztukę, psychologię czy socjologię.

W niniejszym artykule pragnę zwrócić uwagę na jeszcze jedną dyscyplinę teologiczną, która także związana jest z liturgią, a mianowicie na teologię duchowości. Powiązanie to jest niejako naturalne, ponieważ jednym z najważniejszych zadań liturgii jest uświęcenie człowieka i doprowadzenie go do zbawienia. Ścisły ten związek umożliwi nam postrzeganie liturgii jako swoistej szkoły modlitwy oraz miejsca uświęcenia¹.

Piękne i dostojne teksty liturgiczne Kościoła, które zostały umieszczone w księgach obrzędowych, są w gruncie rzeczy modlitwą, poprzez którą Kościół zwraca się do Boga². Jest to modlitwa publiczna i uroczysta, w której każdy uczestnik liturgii ma swój udział. Owocem tej modlitwy ma być doświadczenie łaski Boga, która zdolna jest przemienić człowieka, a nawet cały świat³.

W Konstytucji apostoelskiej *Laudis canticum*, która wprowadziła w życie liturgię godzin uchwaloną dekretem Soboru Watykańskiego II, Kościół zachęca wiernych, aby we wszelkiej osobistej modlitwie chrześcijańskiej wzorować się na

¹ Por. J. RATZINGER, *Duch liturgii*, Poznań 2002, s. 6.

² Por. *tamże*, s. 10.

³ Por. *tamże*, s. 156.

modlitwie liturgicznej⁴. Takie bowiem rozwiązanie pomoże wiernym w nabyciu swoistej duchowej osobowości oraz umożliwi kształtowanie własnego życia w duchu chrześcijańskim⁵.

1. Eucharystia

W centrum życia liturgicznego Kościoła znajduje się Eucharystia. Zamęczony przez hitlerowców w Działdowie abp Antoni Nowowiejski, któremu zawdzięczamy monumentalne dzieło pt. *Wykład Liturgii Kościoła Katolickiego*, nazywa Mszę św. chwałą nieba, zbawieniem ziemi i czyśćca, skarbem wszelkich łask, zapewnieniem nieśmiertelności, przypieczętowaniem wszystkich dobrodziejstw Boga oraz postrachem piekła⁶. Słowa te, pełne patosu i doniosłości, przyczyniają się do postrzegania liturgii Mszy św. nie jako zbioru ceremonii, lecz jako czasu, w którym możemy Boga uwielbiać naszymi modlitwami, składać nasze dziękczynienia za odebrane łaski, prosić o to, co konieczne dla zbawienia, a także przebłagać za nasze grzechy. Taka właśnie modlitwa niejako wplata nasze całe życie w święte obrzędy Najświętszej Ofiary; czyni nas żywymi jej uczestnikami oraz umożliwia nam przeżywanie jej tajemnic w codzienności.

Jednak liturgia, zwłaszcza Mszy św., umożliwia nam nawet przekroczenie owej codzienności. Pozwala ona ujrzeć niewysłowione piękno Bożej miłości, które przyjęło konkretny kształt w tajemnicy Słowa Wcielonego. To Słowo, czyli sam Chrystus, nie tylko umarł na krzyżu i zmartwychwstał dla każdego człowieka, ale także jest z nami obecny właśnie w liturgii Kościoła świętego. Już sam ten doniosły fakt wymaga od nas przyjęcia postawy trwania w stanie adoracji⁷. Takiej postawy uczy nas liturgia i do niej zachęca. Zachęta ta ukryta jest w szlachetności, harmonii oraz pięknie zewnętrznych znaków liturgicznych, które mają nas prowadzić do zjednoczenia z Bogiem. Na usposobienie nas do adoracji Boga wpływa zatem cała liturgia, jej przestrzeń i czas sprawowania. Nie bez znaczenia jest zatem muzyka kościelna, wykonywany podczas liturgii śpiew, konieczne momenty ciszy, sposób proklamowania słowa Bożego, gesty, wykonanie szat liturgicznych, kształt i materiał naczyń i sprzętów obrzędowych, a także architektura sakralna⁸. Te wszystkie

⁴ Por. PAWEŁ VI, *Laudis canticum*, nr 8, w: *Liturgia godzin*, t. I, Poznań 2006, s. 18.

⁵ Por. P. DE CLERCK, *Zrozumieć liturgię*, Kielce 1997, s. 167.

⁶ Por. A. NOWOWIEJSKI, *Msza święta*, cz. I, Warszawa 2001, s. 1.

⁷ Por. G. MARINI, *Śługa liturgii*, Ząbki 2010, s. 53.

⁸ Por. *tamże*, s. 54.

wymienione powyżej elementy składowe liturgii prowadzą człowieka do postawy pokory i unizienia przed majestatem Boga, a także do uznania Go za jedyne źródło szczęścia ziemskiego i wiecznego.

Radość ta może zostać niestety stłamszona przez tzw. rytualizm, czyli zredukowanie liturgii jedynie do samego rytuału, czy zespołu ceremonii; oznaczałoby to śmierć liturgii⁹. Same dzieło sprawowania liturgii ma za zadanie służyć człowiekowi w kontakcie z Bogiem, ma umożliwiać mu autentyczne doświadczenie Jego zbawczej mocy.

Modlitwa chrześcijańska uzdalnia człowieka do naśladowania Chrystusa w swoim życiu. Z kart Ewangelii dowiadujemy się, jakie było życie Chrystusa, jaki był styl Jego wypowiedzi, zachowań i poczynañ. U ewangelistów przeczytamy o Jego licznych przymiotach: bezgranicznej miłości, miłosierdziu względem grzeszników i odrzuconych, otwartości dla odrzuconych i wykluczonych społecznie; ale także o Jego dezaprobach dla zła, dla grzechu, dla obłudy.

Bezsprzecznym nośnikiem życia Chrystusa oraz prawdziwą szkołą umiejętności Jego autentycznego naśladowania jest liturgia Kościoła. Niewątpliwie można przyrównać ją do pasa transmisyjnego, który łączy bezpośrednio człowieka z Chrystusem. To właśnie ona tworzy swoistą duchowość, którą możemy nazwać duchowością liturgiczną. W praktyce oznacza ona taki styl życia chrześcijańskiego, który chętnie będzie czerpał z wartości, jakie niesie ze sobą liturgia¹⁰. Chrześcijanin żyjący duchowością liturgiczną będzie kształtował swoją modlitwę i swoje postępowanie właśnie na podstawie liturgii.

2. Rok liturgiczny

Życie chrześcijanina, jak każdego innego człowieka, często charakteryzuje się kruchością i ułomnością, a także potrzebą pomocy ze strony otoczenia. Chrześcijanin takiej pomocy poszukuje zawsze w zastosowaniu duchowych zasad, których źródłem jest Jezus Chrystus. Duchowa wartość liturgii może spowodować uświęcenie i uporządkowanie życia człowieka. Dzięki niej każdy wierzący może nauczyć się ascezy, modlitwy oraz zasad moralnych¹¹.

⁹ Por. J. STEFAŃSKI, *Liturgia źródłem duchowości chrześcijańskiej*, „Ateneum Kapłańskie” 120 (1993), s. 41.

¹⁰ Por. *tamże*, s. 42.

¹¹ Por. J. STEFAŃSKI, *Liturgia dla każdego*, Lublin 2010, s. 26–27.

Nauka ta dokonuje się w całokształcie obchodów roku liturgicznego ze święceniem dnia niedzielnego i Najświętszą Eucharystią w centrum. Służy ona doprowadzeniu człowieka do osobowego spotkania z Bogiem, który jest obecny i działa w liturgii Kościoła¹².

Heortologia, czyli nauka badająca pochodzenie i znaczenie świąt chrześcijańskich całego roku liturgicznego, podkreśla m.in. aspekt moralny i ascetyczny obchodów zawartych w kalendarzu kościelnym. Roku liturgicznego nie należy traktować jako zimnego i bezwładnego przedstawienia wydarzeń z minionych dziejów. Rok liturgiczny to swego rodzaju pochod Chrystusa, który trwa w swoim Kościele. Kroczy On drogą miłosierdzia, na którą wszedł już w swoim ziemskim życiu. Zbawca wstąpił na nią w tym celu, aby ludzie mogli zbliżyć się duchowo do Jego tajemnic i czerpać z nich dla siebie życie¹³. Wierni, którzy uczestniczą w obrzędach roku liturgicznego, w zetknięciu z nimi przybliżają się do zbawienia. Jednocześnie zauważają ową wzajemność, a nawet proces adaptacyjny pomiędzy rokiem liturgicznym a życiem w świecie¹⁴. Życie to zaś powinno być zorientowane w kierunku Boga, który ukochał swój lud, gdyż całym sobą przezwyciężył śmierć i wprowadził ludzkość w nowy wymiar istnienia oraz zagwarantował mu swoją bezgraniczną pomoc aż do kresu historii¹⁵. Obchody roku liturgicznego na przestrzeni wieków wytworzyły wspaniałe teksty modlitw ukrytych w oracjach, prefacjach czy też pieśniach liturgicznych, których słowami możemy zwracać się do Boga i kształtować naszą duchowość, ale również i naszą codzienność. Rok kościelny nie jest zamkniętą rzeczywistością, ponieważ wciąż pojawiają się nowe obchody liturgiczne, a inne znów ulegają redukcji, a nawet zanikowi. Podobnie jest z duchowością liturgiczną – nie jest ona rzeczywistością zamkniętą, lecz wciąż otwartą na misterium Chrystusa, od Wcielenia do Zesłania Ducha Świętego i nadziei powtórnego przyjścia Zbawiciela. W ten sposób skarbiec zbawczych czynów i zasług Chrystusa pozostaje wciąż dla każdego szeroko otwarty¹⁶. Dlatego wielkim ubóstwem duchowym odznaczają się ci, którzy, co prawda, zostali ochrzczeni, lecz świadomie i dobrowolnie rezygnują z udziału w liturgii, bądź ograniczają w niej udział do najważniejszych obchodów liturgicznych, takich jak Boże Narodzenie czy Wielkanoc.

¹² Por. J. KOPEĆ, *Formacja liturgiczna, czyli mistagogia w liturgii i przez liturgię*, „Liturgia Sacra” 3–4(1996), s. 28.

¹³ Por. T. SINKA, *Liturgika*, Kraków 1997, s. 107.

¹⁴ Por. J. STEFAŃSKI, *Liturgia dla każdego*, s. 27.

¹⁵ Por. TENŻE, *Prymat liturgii w życiu chrześcijanina wg Jana Piusa (1891–1957)*, „Studia Gnieńska” 10 (1995), s. 61.

¹⁶ Por. T. SINKA, *Liturgika*, s. 107–108.

3. Dzień Pański

Nie bez znaczenia jest także niedziela, rozumiana jako pojedynczy dzień i jako ogniwo scalające cały rok liturgiczny. Niedziela z Eucharystią w centrum ma kolosalne znaczenie dla modlitwy i życia chrześcijanina.

W naszych czasach ze smutkiem obserwujemy spadek znaczenia niedzieli w życiu wielu chrześcijan. Traktują oni udział w niedzielnej Mszy św. jedynie jako zewnętrzny obowiązek, a sama liturgia jest dla nich czymś w rodzaju obcego ciała¹⁷. Taka postawa osłabia życie wewnętrzne, a ostatecznie może prowadzić do utraty wiary. Tymczasem niedzielna liturgia rozwija duchowość chrześcijanina, przybliża go do Boga i otwiera kanały łask, którymi chce On nas obdarzać. Co więcej, uczy nas Msza św. odkrywania rzeczywistej obecności Boga pośród ludzi. Uświadamia nam, że Bóg nie jest Bogiem dalekim, skrytym przed człowiekiem w zaświatach, ale Bogiem bliskim, Bogiem, który zawsze jest w swoim Kościele.

Warto zauważyć, że duszpasterstwo prowadzone w parafiach obejmuje zaledwie ułamek wiernych. Większość z osób praktykujących przeżywa swoją wiarę na podstawie niedzielnej Eucharystii. Dlatego w każdej świątyni powinna być ona tak sprawowana, by ożywiała ducha i rozbudzała w wiernych większe pragnienie Boga. Stąd kapłani powinni w sposób hojny korzystać z bogactw liturgii Kościoła, ukazując wiernym wiele modlitw i obrzędów.

4. Modlitwy eucharystyczne

Przestudiowanie modlitw eucharystycznych prowadzi do wniosku, iż zawierają one w sobie i oddają do dyspozycji wiernych wszystkie elementy konieczne dla autentycznego życia duchowego. Są one sformułowane w pierwszej osobie liczby mnogiej, aby podkreślić charakter wspólnotowy Kościoła, który gromadzi się na sprawowanie Eucharystii. Z kolei kapłan podczas celebrowania Mszy św. często pozdrawia wiernych, posługując się słowami, którymi anioł powitał Maryję. Podczas celebracji modlitwy eucharystycznej uobecniają się najważniejsze misteria z życia Chrystusa, tzn. Jego śmierć i zmartwychwstanie. Towarzyszy temu przedziwna moc Ducha Świętego, który wszystko ożywia i uświęca, oraz wzniosły śpiew hymnu uwielbienia, poprzez który w sprawowaniu liturgii łączymy się z zastępami aniołów. Komunia ta dokonuje się nie tylko z niebem, lecz także z tymi, którzy na skutek cierpień i chorób nie mogą fizycznie uczestniczyć we Mszy św.,

¹⁷ Por. J. RATZINGER, *Opera Omnia*, t. XI, Lublin 2012, s. 223.

lecz na sposób duchowy jednoczą się z wiernymi zebranymi w kościele i dopełniają w swoim ciele udręk samego Chrystusa¹⁸. Uświadomienie sobie tych prawd pozwoli wiernym nie tylko godnie przeżywać Najświętszą Ofiarę, lecz również spowoduje rozwój życia wewnętrznego. Poddani działaniu modlitwy eucharystycznej wierni, skupieni na każdym jej słowie, śpiewie i geście, wzniosą swoje dusze przed majestat Boga, by przed Nim i w Nim doświadczyć skutków odkupienia i oglądać już zadatek życia wiecznego.

Człowiek, który doświadczył przemieniającej oraz uświęcającej mocy modlitwy eucharystycznej oraz zasmakował w tekstach liturgicznych, uświadamia sobie, że aby pomiędzy nimi a modlitwami prywatnej pobożności nie powstawała dramatyczna otchłań¹⁹, trzeba częściej niż kilka dni w roku kościelnym żyć Eucharystią i wpłatać ją w codzienność.

Aby wierni mogli owocniej przeżywać tajemnice modlitw eucharystycznych, Sobór Watykański II nie tylko dał inspirację do powstania nowych, obok Kanonu rzymskiego, lecz także dostosował ich język oraz słownictwo do mentalności współczesnego uczestnika zgromadzenia liturgicznego²⁰. Taki stan rzeczy stał się odpowiedzią na soborowy postulat czynnego oraz świadomego uczestniczenia w obrzędach liturgicznych. Jasna terminologia teologiczna, traktująca o najistotniejszych prawdach wiary, bez wątpienia może przyczynić się do wzrostu pobożności i duchowości liturgicznej, ponieważ uczyni Mszę św. wraz z jej centralną częścią, jaką jest modlitwa eucharystyczna, bardziej przejrzystą i łatwiejszą w odbiorze dla wiernych. Także i w tym przypadku sprawdza się jedna z ważniejszych zasad pedagogii religijnej, która głosi, iż bez informacji nie ma formacji²¹. Świadome chłonięcie treści modlitw liturgicznych, przyjęcie ich całym umysłem i sercem spowoduje, że uczestnik obrzędów Mszy św. nauczy się wznosić na najwyższy poziom obcowania z *sacrum*.

5. Adoracja

Wielką szkodę dla uświęcenia człowieka oraz duchowości liturgicznej przyniosło ukazanie się *Katechizmu holenderskiego*, który przeniósł eucharystyczną

¹⁸ Por. P. DE CLERCK, *Zrozumieć liturgię*, s. 180.

¹⁹ *Tamże*, s. 182.

²⁰ Por. J. STEFAŃSKI, *Modlitwy eucharystyczne w posoborowej reformie liturgicznej*, Gniezno 2002, s. 229.

²¹ Por. *tamże*, s. 229.

przemianę z płaszczyzny ontycznej na płaszczyznę ideową. Nauczał on, iż zachodząca w momencie konsekracji zmiana dotyczy zaledwie celów i znaczeń. Tak więc chleb, będący w wymiarze naturalnym pokarmem, zaczyna oznaczać ciało Chrystusa, natomiast celem owej zmiany jest podtrzymywanie duchowego życia chrześcijanina. Tradycyjne nauczanie na temat przeistoczenia zawsze podkreślało wymiar ofiarny przeistoczenia. Chrystus, będąc żertwą ofiarną, ofiaruje swoją własną istotę, czyli substancję; jest to bardziej wzniosły akt niż nadanie innego znaczenia tej samej substancji. Konsekwencją nauczania *Katechizmu holenderskiego* stał się zanik chrześcijańskiej głębi tajemnicy oraz odejście od wymiaru adoracyjnego Eucharystii²². W praktyce doprowadziło to do protestantyzacji liturgii w niektórych kręgach kościelnych oraz podejścia do Mszy św. jedynie w sposób praktyczny, techniczny, a nawet fabryczny.

W przestrzeni liturgii katolickiej bardzo istotnym elementem jest trwanie. Wartość Eucharystycznego Chleba nie ogranicza się do bycia pokarmem, który nie pozostawia nic wartościowego w sakramencie, a który nie został spożyty. Najświętszy Sakrament jest rzeczywistością i prawdziwą substancją, która trwa nadal po zakończeniu uczty eucharystycznej. Dlatego Kościół zaleca adorowanie Najświętszego Sakramentu publicznie – w liturgii oraz prywatnie – poza liturgią, jako zwiększenie chrześcijańskiej pobożności²³. Śledząc obrzędy Mszy św., możemy zaobserwować liczne gesty adoracyjne w stosunku do Najświętszego Sakramentu. Zaliczamy do nich przyklęknięcia, okadzenia czy gesty związane z konsekracją.

Oslabienie zwyczaju adorowania Najświętszego Sakramentu w liturgii, a nawet poza nią, jest wynikiem desubstancjalizacji Eucharystii. Pozbawienie jej wartości aktu ofiarnego, a nawet zredukowanie jej jedynie do wymiaru uczty lub braterskiej agapy, do tego stanu rzeczy się przyczyniły²⁴. Natomiast tajemnica Eucharystii z samej swej natury jest godna naszego unżenia oraz uwielbienia.

6. Komunia Święta

Głębokie i świadome przeżywanie liturgii, rozumianej jako szkoła modlitwy oraz uświęcenia, powoduje rozbudzenie w człowieku nabożnej czci wobec samego Boga, rozwój jego bogobojności, a także religijnej wrażliwości i czułości.

²² Por. R. AMERIO, *Iota Unum*, Komorów 1987, s. 684.

²³ Por. *tamże*, s. 686.

²⁴ Por. *tamże*, s. 686.

Kościół na przestrzeni wieków zachęcał, aby przyjmowaniu Komunii św. towarzyszyły wewnętrzne akty: wiary, uwielbienia, pokory, skruchy, nadziei, miłości oraz dziękczynienia. Świadectwem tego są liczne książeczki do nabożeństwa, które zawierają modlitwy przed i po przyjęciu Komunii św.²⁵ Nawet sama praktyka duszpasterska związana z przygotowaniem dzieci do I Komunii św. zachęca do ich odmawiania.

Jednocześnie chrześcijanin uczestniczący w liturgii Mszy św. powinien zdawać sobie sprawę z tego, że Eucharystia umożliwia ludziom udział w wielkiej chwale Boga oraz powołuje chrześcijan do udziału w życiu chwalebny. Eucharystia zatem jest działaniem przemieniającym, a także uświęcającym. Przemiana konkretnych elementów materialnych inauguruje oraz urzeczywistnia przeobrażenie ludzi w Chrystusa aż po ucztę niebiańską, zakosztowaną w teraźniejszości, uprzednio we wspólnocie z Chrystusem i Kościołem²⁶. Urzeczywistnienie się tej wspólnoty jest wypełnieniem Chrystusowej prośby o jedność. To właśnie Eucharystia sprawia, że ta jedność staje się bardziej doskonała. Także w sposób bardziej wyrazisty wyobraża ona miłość uczniów Chrystusa i ją ożywia.

Istotnym elementem każdej duchowości, także liturgicznej, jest walka z własnymi słabościami oraz z grzechem, który osłabia wspólnotę wierzących w Chrystusa, a niekiedy nawet zrywa więź sakramentalną z Kościołem. Środkiem zaradczym na grzech, obok sakramentalnej spowiedzi, jest właśnie Eucharystia. Chrześcijanin biorąc udział w liturgii Mszy św., podczas której przyjmuje Najświętszy Sakrament, wyzwala się z grzechów powszednich oraz zabezpiecza się przed popełnianiem grzechów śmiertelnych²⁷. Świadomość wspomnianych powyżej duchowych walorów Eucharystii oraz sakramentalne zjednoczenie z Chrystusem stanowią podstawową drogę, którą zmierza się do pobożności i świętości. Świadomość ta powinna zaowocować świętym postanowieniem nieodłączania się od Boga poprzez grzech oraz życiem w posłuszeństwie wobec Jego woli.

Zanik wiary w realną obecność Chrystusa w Eucharystii powoduje w konsekwencji utratę zmysłu moralnego. Eucharystia jako prawdziwe i realne Ciało Chrystusa wymaga od wierzących, aby wyrzekali się grzechów, gdyż te – w zależności od materii – uniemożliwiają jej przyjmowanie²⁸. Świadomość własnych słabości oraz skłonności do grzechu, oraz duchowa dyscyplina, która powinna odstręczać wierzących od popełniania grzechów, nie przekreśla wymiaru miłości i miłosier-

²⁵ Por. R. AMERIO, *Iota Unum*, s. 691.

²⁶ Por. B. TESTA, *Sakramenty Kościoła*, t. IX, Poznań 1998, s. 213.

²⁷ Por. *tamże*, s. 217.

²⁸ Por. R. AMERIO, *Iota Unum*, s. 692.

dzia Boga, który jest ukryty w Najświętszym Sakramencie, lecz pobudza ludzi do jeszcze większego uwielbienia Go i pokory.

7. Nawrócenie

Liturgia może wreszcie prowadzić do nawrócenia. Może to być nawrócenie duchowe, rozumiane jako ponowne odkrycie skarbu Eucharystii, która zapewnia życie wieczne. Może to być także nawrócenie rozumiane w sposób klasyczny jako konwersja. W katalogu świętych czy błogosławionych znajdziemy niejedną osobę, która nawróciła się pod wrażeniem sprawowanej Mszy św., której była świadkiem. Często takie nawrócenie zaowocowało wspaniałą duchowością liturgiczną i eucharystyczną. Wyniesieni przez Kościół do chwały ołtarzy konwertycy pozostawili po sobie wspaniałe traktaty czy myśli związane z uświęcającą mocą liturgii.

Dla nawróconych na katolicyzm Msza św. była głęboką pociechą, która dotykała ich wnętrza, a jednocześnie sprawowana w określony sposób, stanowiła pewien fenomen, w którym było coś porywającego i wzruszającego. W Eucharystii widzieli oni wydarzenie, któremu nic nie mogło się równać na ziemi. Po latach niewiary osiągnęli pewność, że sam Chrystus jest obecny na ołtarzu w Ciele i Krwi. Zaobserwowali też, że Msza św. jest komunią ludzi wszystkich stanów, widzieli bowiem tak samo modlących się starców i dzieci, prostych robotników oraz studentów czy profesorów, niewinnych i pokutujących grzeszników²⁹. Zdarza się, że tak żywej wiary często brakuje tym, którzy od urodzenia są ochrzczeni w Kościele katolickim i deklarują się jako osoby praktykujące wiarę. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest niezrozumienie doniosłej roli liturgii, która wychowuje do modlitwy. Zaniedbanie to jest efektem braku ducha modlitwy oraz refleksji intelektualnej nad prawdami wiary. Jednocześnie może zdumiewać fakt, że ci sami oziębli duchowo i intelektualnie katolicy chętnie angażują się w różnego rodzaju ruchy czy szkoły związane z medytacjami i religiami Wschodu, tam właśnie poszukując samorealizacji, spełnienia, spokoju ducha oraz szczęścia. Można w tym miejscu postawić pytanie: Czy doświadczyli oni kiedykolwiek dobrodziejstw związanych z adoracją Eucharystii, wzniosłości śpiewu gregoriańskiego, piękna i bogactwa liturgicznych obrzędów?

²⁹ Por. A. SCHNEIDER, *Corpus Christi*, Warszawa 2015, s. 34.

8. Zaangażowanie w liturgię

Modlitwie liturgicznej oraz osobistemu uświęceniu sprzyjają gesty, oraz symbole liturgiczne, których zadaniem jest przybliżanie wiernym tego, co nieuchwytnie w pełni. Te działania zewnętrzne mają oczywiście znaczenie drugorzędne, ponieważ specyfika liturgii chrześcijańskiej polega na tym, że to sam Bóg działa, a uczestnik liturgii w to działanie jest włączony³⁰. Niemniej jednak mogą one przyczynić się do wzrostu pobożności wiernych, czy wręcz stać się ich modlitwą.

Wykonywanie czytań mszalnych, śpiew lub przyniesienie darów jest zachętą dla wiernych, aby skonfrontowali siebie ze świętością samego Boga; by zadali sobie trud uświęcenia swojej mowy, swoich oczu i swoich dłoni. Skoro własnym językiem proklamują słowo Boże, powinni stać się głosicielami Ewangelii we własnych środowiskach. Jeśli pochwalnym śpiewem liturgicznym głoszą wielkość Boga, powinni przykładem własnego życia zaświadczyć o przynależności do Niego. Jeżeli własnymi rękoma do ołtarza przynoszą dary Ludu Bożego, aby stały się Ciałem i Krwią Chrystusa, to te dłonie zawsze powinny być gotowe do służenia braciom i siostram w jednej wierze.

Jeśli za tymi gestami i symbolami nie idzie w parze duch modlitwy oraz wzrost pobożności, taka liturgia będzie przypominać jedynie występ teatralny różnych aktorów, gdyż pominięta zostanie istota liturgii – jej teodramat³¹. W sprawowaniu liturgii często możemy zaobserwować lektorów, którzy niepoprawnie literacko i niezrozumiale wykonują czytania mszalne, lub procesje z darami, w których przynoszone są przedmioty uwłaczające godności ołtarza i całej liturgii. Wydarzenie liturgiczne ma bowiem przemieniać człowieka, a nawet cały świat, a nie czynić z siebie pojedynczej akcji, często zakrawającej o groteskę.

9. Śpiew i sztuka

Kończąc niniejszy artykuł, chcę zwrócić uwagę na śpiew liturgiczny. Św. Augustyn w *Wyznaniach* zamieścił takie oto słowa: „Coraz bardziej jednak skłaniam się do pochwalenia tego obyczaju, że śpiewa się w kościele, aby poprzez przyjemności uszu mogła słabsza dusza wznosić się do stanu pobożności”³². Już na samym początku tego akapitu warto zwrócić uwagę na to, iż służba, jaką pełni śpiew sa-

³⁰ Por. J. RATZINGER, *Duch liturgii*, s. 156.

³¹ Por. *tamże*, s. 156.

³² Św. AUGUSTYN, *Wyznania*, Kraków 2009, s. 317.

kralny wobec liturgii, jest jednocześnie posługą wobec samej wiary i każdego wierzącego. W dramacie kultycznym wyraża się bez wątpienia religijna i duchowa siła Kościoła, która czuwa nad świętymi obrzędami, zabezpiecza ich ortodoksję oraz obiektywizuje ich wymowę. Pragnieniem Kościoła jest także to, aby wydarzenie liturgiczne obejmowało całego człowieka, stąd słuszny postulat, aby działalność twórcza została włączona w eklezjalne dzieło objawiania prawd wiary³³. Od samego początku swego istnienia Kościół związał się także ze sztuką, szczególnie poprzez liturgię. Zarówno liturgia, jak i sztuka odnoszą się do sfery tajemnicy, która odgrywa podstawową rolę w obydwu dziedzinach. Ponadto więc ta wynika z łączenia się ze sobą w liturgii ukierunkowania kosmicznego oraz symbolicznej struktury religijnej. Sztuka nie jest jedynie mechanicznym powtórzeniem tego, co dostrzega się w naturze, lecz wymaga głębszego spojrzenia, które wyzwala szersze przestrzenie obecne we wnętrzu stworzenia, które zaś co do zasady wskazują na tajemnice. W ten sposób następuje swoista synteza, która zachodzi pomiędzy elementami liturgiczno-religijnymi a elementami naturalno-artystycznymi³⁴. Przykładem ten obejmuje muzykę, w tym muzykę liturgiczną.

Niewątpliwie śpiew liturgiczny uczy modlitwy i jest sam w sobie modlitwą, może także inspirować do wejścia na drogę osobistego uświęcenia. Świadczą o tym wzniosłe słowa św. Tomasza z Akwinu, który zauważył, że śpiew liturgiczny ma za zadanie *ad provocandum alios ad Dei laudem*³⁵. Tak rozumiana i praktykowana muzyka sakralna pozwala przeżywać prawdy wiary w sposób bardziej intensywny.

Śpiew liturgiczny Kościoła na Zachodzie od samego początku podkreślał swoje związki z chorałem gregoriańskim. Związek ten został potwierdzony na Soborze Watykańskim II. Zatem śpiew ten jest uświęcony tradycją eklezjalną oraz modlitwą niezliczonych pokoleń ludzi wierzących³⁶. Wielu muzyków praktykujących w naszych czasach chorał gregoriański oraz tych, którzy słuchają go z nabożeństwem, jest przekonanych wręcz o jego świętości. Świętość ta polega na wyłączeniu z użytku świeckiego dźwięków, które traktuje się niemal jak relikwie³⁷. Choć istnieją dziś parafie, gdzie wykonywany jest chorał gregoriański, to należą one jednak do

³³ Por. J. KRÓLIKOWSKI, *Muzyka sakralna w służbie tajemnic wiary*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 2 (2014), s. 56.

³⁴ Por. *tamże*, s. 58.

³⁵ Por. TOMASZ Z AKWINU, *Summa theologiae*, II-II q. 91 a. 2 ad 4, w: J. KRÓLIKOWSKI, *Muzyka sakralna w służbie tajemnic wiary*, s. 56.

³⁶ Por. A. KARPOWICZ-ZBIŃKOWSKA, *Chorał – technienie wieczności*, „Christianitas” 36 (2007), s. 115.

³⁷ Por. *tamże*, s. 116.

nielicznych. Zdarza się też, że w parafiach wykonywana jest muzyka o brzmieniu i charakterze świeckim, a nawet swawolnym. W ten sposób zostaje zaprzepaszczony wymiar modlitewny, kontemplacyjny i uświęcający śpiewu liturgicznego oraz następuje upadek kultury muzyki sakralnej. Taki rodzaj muzyki jest nie tylko nieadekwatny, lecz nadto sprzeciwia się świętej atmosferze liturgii. Prowadzi to do poważnych konsekwencji dla życia duchowego wiernych, ponieważ znieczula ich na ewangeliczne orędzie Chrystusa. Przy tym należy pamiętać, iż do Chrystusa przyciąga nie tylko wiara i jej surowe symbole. Do wyższych rzeczywistości przyciąga ludzi także piękno kościoła, atmosfera świętości w nim panująca, okazałość ołtarza, zapach kadzidła, dostojność tekstów liturgicznych oraz wspaniałość śpiewu gregoriańskiego lub innej autentycznej muzyki kościelnej³⁸. Bez wątpienia te wszystkie elementy liturgicznej ekspresji oddziałują na ducha pobożności wiernych, podnoszą go, pozwalają mu doświadczyć obecności Boga oraz wprowadzają w niezwykłą i nadprzyrodzoną przestrzeń Kościoła.

Zakończenie

W niniejszym artykule chciałem ukazać świętą liturgię Kościoła jako ośrodek modlitwy i uświęcenia. Temat ten jest pochodną własnej obserwacji stylu czy też sposobu uczestniczenia w liturgii przez wiernych. Z jednej strony da się zauważyć wysiłki naszych duszpasterzy w urozmaicaniu i uatrakcyjnianiu liturgii, z drugiej – coraz mniejsze świadome w niej uczestnictwo wiernych. Wprowadzanie elementów świeckich, które mają zbliżyć dzieci i ludzi młodych do Kościoła, w tym do liturgii, często zakrawają o śmieszność, a nawet budzą zgorszenie wśród ludzi stale i pobożnie praktykujących swoją wiarę. Prawdziwie, a także autentycznie sprawowana liturgia, jak stwierdza Benedykt XVI, polega na działaniu Boga i modlitwie człowieka; prawdziwym *actio* aktu liturgicznego jest właśnie modlitwa³⁹, a nie fabrykowanie liturgii własnymi pomysłami z pogranicza teatru.

Dzisiejszy świat potrzebuje nowej ewangelizacji. Dotyczy to także uczestniczenia w liturgii oraz stylu przeżywania przez wiernych liturgii. Jeśli ma ona nauczyć ludzi modlitwy oraz stać się kanałem łask, musi być sprawowana i przeżywana jako dzieło Boże, a nie ludzki twór. Wydaje się mi zasadnym w tym miejscu przytoczyć fragment orędzia św. papieża Jana Pawła II, które skierował w czasie zebrania plenarnego Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich: „Czyż nie ma dla nas zna-

³⁸ Por. A. VON HILDEBRAND, *Koń trojański w mieście Boga*, Warszawa – Ząbki 2006, s. 309–310.

³⁹ Por. J. RATZINGER, *Duch liturgii*, s. 154.

czenia spostrzeżenie, które narzuca się nam, gdy wracamy wstecz i zagłębiaamy się w historię Kościoła, że właśnie w wiekach, w których potrzeby ewangelizacyjne były największe, życie kontemplacyjne przeżywało swój rozkwit i ekspansję niemalże cudowną? Czy nie należy w tym widzieć jakiegoś wskazania Ducha Świętego, który przypomina nam wszystkim – tak często owładniętym przez pokusę aktywizmu i coraz większej wydajności – o wyższości środków nadprzyrodzonych nad czysto ludzkimi?⁴⁰ Po pierwsze, papież te słowa kieruje do wszystkich wiernych Kościoła; nie ogranicza ich do członków zakonów i stowarzyszeń o charakterze zakonnym. Po drugie, sędzę, że można te słowa afirmować do liturgii Kościoła, do sprawowanych w niej obrzędów. Niech będą tak sprawowane, aby zawsze pobudzały wiernych do odczuwania swojej zależności od Boga. Niech ta zależność objawia się naszą modlitwą, uwielbieniem, adoracją. Najwspanialszym wyrazem naszych modlitw, uwielbień oraz adoracji jest właśnie święta liturgia, gdyż oddaje Bogu należną cześć, a ludziom przynosi uświęcenie.

Liturgy as prayer space and sanctification

Abstract

The most important tasks of the liturgy include the sanctification of man and bringing him to salvation. It is a model for all personal Christian prayer and the source of supernatural grace. In the centre of the liturgical life of the Church there is a Holy Mass. Thanks to her, we can see the unspeakable beauty of God's love. Through the celebration of the liturgical year, we can meet Christ who is following the path of mercy to enable people to come closer to the saving mysteries of his life, death and resurrection. Not without significance is also Sunday, understood as a link integrating the entire liturgical year and the foundation of believers' faith. In turn, studying the Eucharistic Prayers leads to the conclusion that they contain all the elements necessary for authentic spiritual life. On the other hand, Holy Communion and Adoration of the Most Blessed Sacrament in the area of the Catholic liturgy increase Christian piety and teach attitude of constant presence before God, and ultimately lead to personal conversion, or rediscovery of the treasure of faith.

Keywords: liturgy, Holy Mass, liturgical year, Sunday, Eucharistic Prayers, Holy Communion, Most Blessed Sacrament, Adoration, conversion.

⁴⁰ JAN PAWEŁ II, *Orędzie do zebrania plenarnego Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich*, AAS 72 (1980), s. 210–211, w: *Liturgia godzin*, t. IV, Poznań 1988, s. 1130.

Streszczenie

Do najważniejszych zadań liturgii należy uświęcanie człowieka oraz doprowadzenie go do zbawienia. Jest ona wzorem dla wszelkiej osobistej modlitwy chrześcijańskiej oraz źródłem nadprzyrodzonych łask. W centrum życia liturgicznego Kościoła znajduje się Msza św. Dzięki niej możemy ujrzeć niewysłowione piękno Bożej miłości. Poprzez obchód roku liturgicznego możemy spotkać Chrystusa, który kroczy drogą miłosierdzia, aby umożliwić ludziom zbliżenie się do zbawczych tajemnic Jego życia, śmierci i zmartwychwstania. Nie bez znaczenia jest także niedziela, rozumiana jako ogniwo scalające cały rok liturgiczny oraz fundament wiary osób wierzących. Z kolei przestudiowanie modlitw eucharystycznych prowadzi do wniosku, że zawierają one wszystkie elementy konieczne dla autentycznego życia duchowego. Natomiast Komunia św. i adoracja Najświętszego Sakramentu w przestrzeni liturgii katolickiej zwiększają pobożność chrześcijańską oraz uczy postawy trwania przed Bogiem, a ostatecznie prowadzą do osobistego nawrócenia, czyli ponownego odkrycia skarbu wiary.

Słowa kluczowe: liturgia, Msza św., rok liturgiczny, niedziela, modlitwy eucharystyczne, Komunia św., Najświętszy Sakrament, adoracja, nawrócenie.

Bibliografia:

- AMERIO R., *Iota Unum*, tłum. zbior., Wydawnictwo Antyk, Komorów 1987.
- DE CLERCK P., *Zrozumieć liturgię*, tłum. S. Czerwik, Wydawnictwo Jedność, Kielce 1997.
- HILDEBRAND A., *Koń trojański w mieście Boga*, tłum. J. Wocial, Warszawa – Ząbki 2006.
- JAN PAWEŁ II, *Orędzie do zebrania plenarnego Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich* (AAS 72 [1980] 210–211), w: *Liturgia godzin*, t. IV, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1988, s. 1129–1131.
- KARPOWICZ-ZBIŃKOWSKA A., *Chorał – tchnienie wieczności*, „Christianitas” 36 (2007), s. 115–119.
- KOPEĆ J., *Formacja liturgiczna, czyli mistagogia w liturgii i przez liturgię*, „Liturgia Sacra” 3–4 (1996), s. 2–38.
- KRÓLIKOWSKI J., *Muzyka sakralna w służbie tajemnic wiary*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 2 (2014), s. 51–61.
- MARINI M., *Śługa liturgii*, tłum. A. Kaźmierczak, Instytut Summorum Pontificum, Ząbki 2010.

- NOWOWIEJSKI A., *Msza święta*, cz. I, Wydawnictwo Antyk, Warszawa 2001.
- PAWEŁ VI, Konstytucja apostolska *Laudis canticum*, w: *Liturgia godzin*, t. I, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2006, s. 13–22.
- RATZINGER J., *Duch liturgii*, tłum. E. Pieciul, Klub Książki Katolickiej, Poznań 2002.
- RATZINGER J., *Teologia liturgii* (Opera Omnia, t. XI), tłum. W. Szymona OP, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012.
- SCHNEIDER A., *Corpus Christi*, tłum. I. Parowicz, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2015.
- SINKA T., *Liturgika*, Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy, Kraków 1997.
- STEFAŃSKI J., *Liturgia dla każdego*, Wydawnictwo Gaudium, Lublin 2010.
- STEFAŃSKI J., *Liturgia źródłem duchowości chrześcijańskiej*, „Ateneum Kapłańskie” 120 (1993), s. 41–49.
- STEFAŃSKI J., *Modlitwy Eucharystyczne w posoborowej reformie liturgicznej*, Wydawnictwo Gaudentinum, Gniezno 2002.
- ŚW. AUGUSTYN, *Wyznania*, tłum. Z. Kubiak, Wydawnictwo Znak, Kraków 2009.
- TESTA B., *Sakramenty Kościoła*, tłum. L. Balter SAC, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1998.

ADRIAN PRZYBECKI (1985), prezbiter, kapelan Rycerskiego i Szpitalnego Zakonu św. Łazarza z Jerozolimy, doktorant na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. E-mail: adriantrad@wp.pl

